



Skandal na sesji iławskiej rady. Radny zarzuca innemu radnemu wyzwiska, obelgi i próbę pobicia

data aktualizacji: 2022.08.29



"Występek o charakterze chuligańskim" zarzucił iławskiemu radnemu Dariuszowi Rozborskiemu inny członek Rady Miejskiej w Iławie Włodzimierz Ptasznik. Sprawę, jak zapowiedział, skieruje do sądu.

Do opisywanego ataku, według Włodzimierza Ptasznika, miało dojść po czerwcowej sesji iławskiej rady. Dariusz Rozborski miał wówczas użyć wobec Włodzimierza Ptasznika słów wulgarnych i obraźliwych, a nawet grozić mu pobiciem i próbować zaatakować fizycznie. Radny Dariusz Rozborski odpierał zarzuty, nazywając je "głupotami, których nawet nie było".

To nie jest bardzo przyjemna sprawa - zapowiedział swoje dzisiejsze oświadczenie na koniec sesji Rady Miejskiej w Iławie Włodzimierz Ptasznik. Jego relację cytujemy poniżej.

Przepracowałem wiele lat na uczelni olsztyńskiej, na obecnym UWM, prawie 17 lat, około 14 lat w miejscowym

samorządzie, ponad 10 lat za granicą. Ale powiem Państwu szczerze, że nigdzie nie spotkałem się **z takim poziomem chamstwa, nienawiści i agresji, z jakim spotkałem się ze strony radnego Rozborskiego w dniu 20 czerwca, a więc dwa miesiące temu, zaraz po zakończeniu sesji absolutoryjnej.** Nikt stabilny intelektualnie, emocjonalnie i moralnie tak nie postępuje. Tego typu zachowania są skandaliczne i niedopuszczalne wśród ludzi normalnych. Natomiast radni powinni być wzorcem do naśladowania, a nie wzbudzać jakieś negatywne emocje. **Przykro mi było słuchać użytych wyzwisk i obelg, wulgaryzmów i przekleństw oraz niewybrednych epitetów, wpływających z lekkością z ust radnego, a skierowanych w moją stronę, nawet nie wiem, z jakich powodów.** Tym bardziej było to przykre, że obelgi te były używane w obecności innych osób, ludzi młodych, uczestniczących w sesji. Nie był to dobry przykład dla obecnych i przyszłych samorządowców.

Zdarzenie miało miejsce w sali sesyjnej, a więc w miejscu publicznym.

Ze strony radnego doszło do próby użycia siły oraz przemocy fizycznej w stosunku do mojej osoby, zakończonej niepowodzeniem. Chciałbym dodać, że same groźby pobicia są wystarczające, aby je zaskarżyć.

Był to występek o charakterze chuligańskim. Radny Rozborski swoim postępowaniem naruszył moje dobra osobiste, cześć oraz godność.

Skieruję pozew do sądu w przedstawionej sprawie - zakończył Włodzimierz Ptasznik.

Ptasznika.

- Panie Ptasznik, opowiada Pan głupoty, których nawet nie było. Dużo Pan narobił w Iławie bałaganu i jeszcze mówi Pan takie newsy, że ja Pana zastraszam. Ma Pan szczęście, że odpuściliśmy te śmieci, bo byłby Pan ścigany. Boli Was ta prawda, którą się mówi. Pamięta Pan, jak mnie Pan z własnego mieszkania wymeldował? Trzy miesiące w samochodzie spałem przez Pana. Zapomniał Pan o tym? Pan sobie przypomni. Człowieka to boli, proszę Pana.

Po tych słowach radna Ewa Jackowska złożyła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

- To jest nie ma miejscu dyskusja - skomentowała.

Edward Bojko też był oburzony.

- Piątą kadencję jestem radnym. Takich rzeczy na radzie, wśród radnych nie było - mówił.

O zakończeniu dyskusji poprosił przewodniczący Michał Młotek, który wcześniej przypomniał zwyczaj niekomentowania oświadczeń. Jak mówił, dopuścił radnego Rozborskiego do głosu tylko dlatego, że wystąpienie dotyczyło jego bezpośrednio. Nie było dalszych zgłoszeń i dyskusja faktycznie nie była już kontynuowana. Zapewne, jak zapowiedział Włodzimierz Ptasznik, przeniesie się na salę sądową.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Iława.

Radny Dariusz Rozborski odpierał zarzuty, nazywając je "głupotami, których nawet nie było".



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/68531-skandal-na-sesji-ilawskiej-rady-radny-zarzuca-innemu-radnemu-wyzwiska-obelgi-i-probe-pobicia>